

*Andrzej Gulczyński*

**Wprowadzanie nowego porządku. O legitymizacji  
wymiaru sprawiedliwości w dawnym Sądzie  
Krajowym w Poznaniu**

**1**. Tu się wszystko zaczęło, w Poznaniu. Tak należy rozpocząć życiorys Jubilata, Profesora Jacka Matuszewskiego. Ale Poznań to nie tylko miejsce urodzenia znanego historyka prawa, to także miasto o bogatej przeszłości, stanowiące wspólny temat badawczy. Do wartych przypomnienia wydarzeń, śmiało konkurujących z narodzinami Jubilata, należą lokacja Poznania na prawie magdeburskim i wprowadzenie Landrechtu pruskiego. Oba te fakty uwieczniono w drugiej połowie XIX w. na obrazach w nieistniejącym już budynku sądu krajowego. Posłużyły one do ukazania w odpowiednim kontekście znaczenia prawa niemieckiego.

297

Przekazywanie treści prawnych za pomocą obrazu ma szczególne znaczenie. Umożliwia ich zrozumienie bez znajomości prawniczej terminologii. Obraz dociera swym przekazem do wszystkich widzów z odpowiednim osadzeniem kulturowym i bez różnic wynikających ze znajomości języka narodowego. Obrazy były zatem, i są nadal, umieszczane w miejscach dostępnych albo szczególnych – są wówczas dostrzegane przez szerokie gremia, podnoszą rangę miejsca<sup>1</sup>. Na ogół mają też ideowy, propagandowy charakter. Fundator albo inicjator chce bowiem przekazać konkretną treść, pokazać wartość, wyższość lub znaczenie.

Dwa obrazy, jakie umieszczono w końcu lat siedemdziesiątych lub na początku lat osiemdziesiątych XIX wieku w budynku sądu krajowego (*Landgericht*) w Poznaniu, znamy wyłącznie z opisu, jaki opublikował Adolf Warschauer (1855–1930), niemiecki badacz przeszłości Wielkopolski i Poznania. Zamieścił go wraz z dwoma słabej jakości ilustracjami w książeczce przygotowanej z okazji zjazdu niemieckich prawników, jaki

<sup>1</sup> Zob. W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa–Poznań 1982, s. 31; G. Kocher, *Zeichen und Symbole des Rechts. Eine historische Ikonographie*, München 1992, s. 7–14; W. Schild, *Alte Gerichtsbarkeit. Vom Gottesurteil bis zum Beginn der modernen Rechtsprechung*, München 1980.

w roku 1896 odbył się w Poznaniu<sup>2</sup>. Tekst ten pozostał jednak zapomniany, podobnie zresztą jak cały okazjonalny informator. Obrazy zaś przestano zauważać w opracowaniach dotyczących architektury i malarstwa.

2. Przedstawiony problem warto rozpatrzeć w szerszym kontekście. Obrazy adresowane do sędziów, jak i uczestników postępowań, nie pojawiły się w Poznaniu dopiero w wieku XIX. W ratuszu, miejscu odbywania sądów miejskich (często także ziemskich) znajdowały się krucyfiksy, na które składano przysięgę<sup>3</sup>. Jeden z nich zachował się do dziś i ma szczególną formę. Stanowi bowiem centralny element pasyjki w formie obrazu. Całość powstała w XVI lub na początku XVII w., później otrzymała dodatkowe obramowanie. Przy krzyżu stoją Maryja i św. Jan, mają skrzyżowane na piersiach ręce i aureole wokół głów. Tło obrazu stanowi Jeruzalem z widocznymi domami, wieżami, świątynią; ponad ramieniem poprzecznym krzyża znajduje się łacińska inskrypcja odnosząca się do ukrzyżowania Chrystusa<sup>4</sup>.

Sala sądowa w wadze miejskiej (nazywanej też małym ratuszem<sup>5</sup>) została ozdobiona obrazem przedstawiającym alegorię poznańskiego sądu ziemskiego<sup>6</sup>. Olejny obraz o wymiarach 277 x 232 cm nazwany został *Areopagus Maioris Poloniae*, powstał w XVIII w. (być może był autorstwa Wacława Graffa) i ukazuje postać Iustitii, jej symbole (wagi i miecza), portrety trzech sędziów oraz spisane prawo (jako przejaw wielowiekowej tradycji odbite w lustrze). Obraz jest własnością Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i można go oglądać w sali sądowej ratusza, czyli w Muzeum Historii Miasta Poznania.

Do ważnych aktów o doniosłości prawnej odwoływano się także poprzez inskrypcje, które umieszczano w różnych miejscach w ratuszu<sup>7</sup>.

<sup>2</sup> A. Warschauer, *Die beiden historischen Bilder im Schwurgerichtssaal des Landgerichts zu Posen*, [w:] 24. Deutscher Juristentag. Posen, den 12.–14. September 1898, Posen 1898, s. 62–69.

<sup>3</sup> Zob. np. *Opisy i lustracje Poznania z XVI–XVII wieku*, wyd. M. J. Mika, Poznań 1960, s. 117.

<sup>4</sup> Z. Fidelus, *Ukrzyżowanie z sali sądowej ratusza*, „Kronika miasta Poznania” 2004, nr 2, s. 160–169. Pierwszy wers nie jest jednak przedzielony, ale biegnie ponad krzyżem – zob. A. Gulczyński, *Weltliches im geistlichen Raum – Geistliches im weltlichen Raum. Visuelle Koexistenz der Mächte*, [w:] *Rechtsikonographie geistlicher und weltlicher Macht* (= *Signa Iuris*, Bd. X, red. G. Kocher, H. Lück, C. Schott), A. Gulczyński, red., Halle an der Saale 2012, s. 275–277, 303.

<sup>5</sup> O dziejach tego budynku zob. E. Leszczyńska, *Waga miejska czy ratusz?*, „Kronika miasta Poznania” 2003, nr 2, s. 61–86.

<sup>6</sup> W. Maisel, *Obraz Areopagus Maioris Poloniae z ratusza poznańskiego*, CPH, 1978, t. XXX, z. 2, s. 213–222.

<sup>7</sup> J. Wiesiołowski, *Inskrypcje renesansowe na rynku poznańskim*, „Kronika miasta Poznania” 2003, nr 2, s. 135; A. Gulczyński, *Rechtliche Inschriften am Posener Rathaus*, „Forschungen zur Rechtsarchäologie und Rechtlichen Volkskunde” 2007, Bd. XXIV, s. 85–116;

Jeden z portali w Wielkiej Sieni poznańskiego ratusza zdobi inskrypcja, będąca kopią znalezionej podczas przebudowy ratusza w latach 1910–1913 kamiennego elementu. Odwołuje się ona nie do osady i grodu (powstałego w X w. lub wcześniej), lecz do lokacji miasta dokonanej przez Przemysła i Bolesława w 1253 r.: PRZEMISL ET BOLESLAUS POLONIE DUCES CIVITATEM LOCAVERU[n]T 1253.

Z kolei w Złotej Kaplicy w poznańskiej katedrze umieszczono dwa obrazy przedstawiające sceny związane z wprowadzeniem chrześcijaństwa przez Mieszka I (January Suchodolski, *Mieczysław I kruszy bałwany*, 1837) i Zjazdem Gnieźnieńskim (Edward Brzozowski, *Bolesław Chrobry i Otto III u grobu św. Wojciecha*, 1840)<sup>8</sup>.

Natomiast inaczej wyglądał problem początków chrześcijaństwa w ujęciu zaborcy. Dla Gimnazjum św. Marii Magdaleny na początku wieku XX Arthur Kampf stworzył w roku 1902–1903 obraz przedstawiający chrystianizację Polski przez niemieckich mnichów (*Die Verbreitung des Christentums in Polen durch deutsche Mönche*)<sup>9</sup>.

3. Poznań pod panowaniem pruskim wzbogacony został o budynki sądowe. Wiązało się to przede wszystkim z wprowadzeniem powszechnego sądownictwa w miejsce dotychczasowego, stanowego<sup>10</sup>. Nie wystarczały zatem dawne siedziby sądów – ratusz, waga, zamek. Konieczne było nie tylko symboliczne, ale przede wszystkim faktyczne usamodzielnienie nowych instytucji. U stóp zamku, wokół dzisiejszego Placu Wielkopolskiego, wzniesiono kilka budynków dla wymiaru sprawiedliwości. Przede wszystkim były to zabudowania stojące w miejscu późniejszego Sądu Apelacyjnego, wzniesionego w latach 1879–1882 i zajmowanego obecnie w zachowanej części przez Archiwum Państwowe<sup>11</sup>. Ponadto nieopodal, na narożniku ul. Magazynowej (dziś Plac Wielkopolski, narożnik ul. Solnej) wzniesiono około 1835–1840 r. kolejny budynek sądowy (stoi tu obecnie nowy budynek Uniwersytetu Artystycznego).

tenże, *Fundamentum famae iustitia. Das Wiederberufen der Lateinischen Sprüche*, [w:] *Römische Jurisprudenz – Dogmatik, Überlieferungen, Rezeption. Festschrift für Detlef Liebs zum 75. Geburtstag*, red. K. Muscheler, Berlin 2011, s. 227–243.

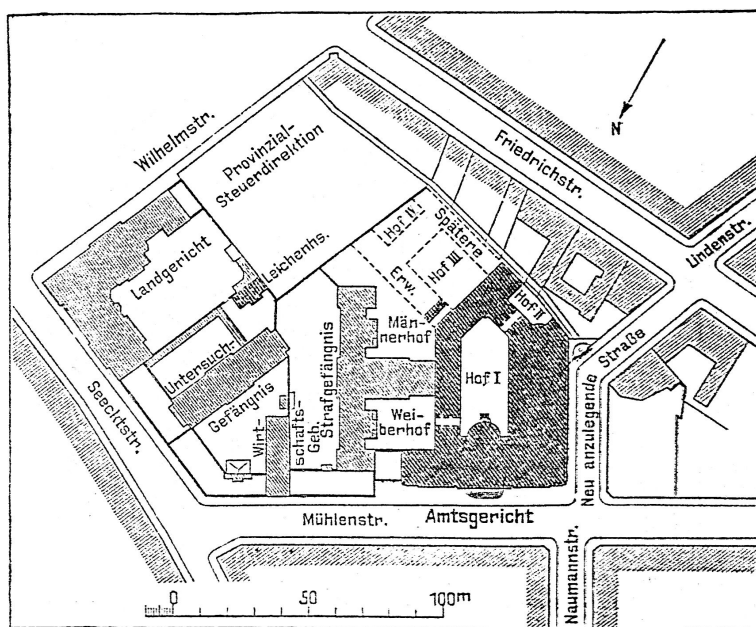
<sup>8</sup> Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Dzieje Kaplicy Królów Polskich, czyli Złotej w katedrze poznańskiej*, Poznań 1997, s. 112–114, 126; A. Gulczyński, *Weltliches...*, s. 266–269, 291–292.

<sup>9</sup> A. Kronthal, *Beiträge zur Geschichte der Posener Denkmäler und des künstlerischen und geistigen Lebens in Posen*, [w:] *Die Residenzstadt Posen und ihre Verwaltung im Jahre 1911*, Posen 1911, s. 518.

<sup>10</sup> Zob. J. Wąsicki, *Ziemia polska pod zaborem pruskim (1793–1806)*, Wrocław 1957, s. 100, 120–124, 197–198, 298–303.

<sup>11</sup> Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*, Poznań 2009, s. 346–350.

Wobec rozwoju miasta i potrzeb wymiaru sprawiedliwości postanowiono wyznaczyć nowe miejsca na budynki sądów i więzienia. Na narożniku Alej Wilhelmowskich i ul. Magazynowej, czyli dzisiejszych Al. Marcinkowskiego i ul. Solnej wzniesiono w latach 1873–1875 budynek Sądu Krajowego. Gmach ten został poważnie zniszczony w roku 1945. Nie odbudowano go, lecz w jego miejscu postawiono nowy budynek Sądu Wojewódzkiego. Pierwsze projekty wykonał zapewne poznański radca Heinrich Koch. Najprawdopodobniej jego propozycje stanowiły podstawę ostatecznego projektu. Został on wykonany w 1873 r. w Berlinie, autorami byli Heinrich Ludwig Alexander Herrmann i Eduard Jacobsthal. Projekt przedstawiono w roku 1874 na berlińskiej wystawie budowlanej, i to właśnie ci dwaj architekci zostali wskazani jako autorzy poznańskiego sądu<sup>12</sup>.



Ilustracja 1. Plan sytuacyjny – sąd krajowy i powiatowy, więzienie

Źródło: „Centralblatt der Bauverwaltung” 1910, Bd. XXX, Nr. 65, s. 429.

<sup>12</sup> *Die Berliner Bau-Ausstellung 1874*, „*Deutsche Bauzeitung*” 1874, Bd. VIII, Nr. 85, s. 374; Z. Ostrowska-Kęłbowska, *Architektura i budownictwo...*, s. 344; Z. Ostrowska, *Architektura i budownictwo*, [w:] *Dzieje Poznania 1793–1918*, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, Warszawa-Poznań 1994, s. 511–512.

H. Herrmann (1821–1889) pochodził z wielkopolskiego Krotoszy-  
na, ale całą karierę związał już ze stolicą imperium; od 1865 r. był człon-  
kiem ministerialnej komisji budowlanej, nadzorował i współprojektował  
ważne budowle w Berlinie. Zaprojektował również m.in. więzienie we  
Wrocławiu, ratusz i sąd w Gryfinie, sąd w berlińskim Moabicie<sup>13</sup>. E. Ja-  
cobsthal (1839–1902) zaprojektował natomiast m.in. banki we Wrocławiu,  
Hanowerze, Kassel i Poznaniu, uczestniczył w projektowaniu dworców  
kolejowych w Metz i Strasburgu. Był też głównym architektem budo-  
wy berlińskiej kolejki miejskiej (1875–1882), zaprojektował dworzec Ko-  
lejowy Berlin Alexanderplatz (1881). Wykładał na berlińskiej Akademii  
Sztuk Pięknych, później w politechnice w Berlinie Charlottenburgu, był  
też współzałożycielem czasopisma „Deutsche Bauzeitung” (DBZ)<sup>14</sup>.

Narożnikowa, dwupiętrowa budowla z wysokim parterem miała  
połączenie ze znajdującym się w głębi więzieniem. Później połączono je  
również z powstałym w latach 1905–1908 sądem powiatowym, który to  
budynek zachował się do dziś. Błędna jest ocena J. Skuratowicza, jakoby  
„rozwój okolicznych terenów spowodował konieczność utworzenia jesz-  
cze jednego Sądu Powiatowego (*Amtsgericht*)”<sup>15</sup>. Dostrzegamy chęć mani-  
festowania władzy, panowania, ale to właśnie, obok konieczności, mogło  
być przyczyną wznoszenia budynków, nie zaś rozwój terenów i zagospo-  
darowanie przestrzeni.

301



Ilustracja 2. Budynek sądu krajowego

Źródło: widokówka z około 1900 r. ze zbiorów A. Gulczyńskiego.

<sup>13</sup> K. Klemmer, R. Wassermann, T. M. Wessel, *Deutsche Gerichtsgebäude. Von der Dorf-  
flinde über den Justizpalast zum Haus des Rechts*, München 1993, s. 89, 96.

<sup>14</sup> F. Laske, *Geheimer Regierungsrath Professor Joh. E. Jacobsthal in Berlin*, „Centralblatt  
der Bauverwaltung” 1902, Bd. XXII, Nr. 3, s. 18–19; H. Schliepmann, *Johann Eduard Jacobsthal. Ein Gedenkblatt*, „Berliner Architekturwelt” 1902, Bd. V, H. 2, s. 39–42.

<sup>15</sup> J. Skuratowicz, *Architektura i budownictwo 1890–1918*, Poznań 1991, s. 235–238.



Centralną część fasady stanowił ryzalit z wejściem głównym, nad którym znajdowała się sala sądowa o wysokości 1,5 kondygnacyjnej (w projekcie określona jako: *Straffkammersaal*), z pięcioma oknami). Łuki okien spojęne zostały trójkątnym naczółkiem. W tympanonie miała być, zgodnie z projektem, umieszczona tarcza z pruskim orłem oraz z szarfą z napisem „*Suum cuique*”. Po bokach ryzalitu znajdowały się natomiast dwie jednakowe pięcioosiowe części jednolitej bryły budynku.

Cały ryzalit wieńczyły natomiast dwie alegoryczne postacie kobiece. Można odczytać je zarówno z projektów zachowanych w Muzeum Architektury Uniwersytetu Technicznego w Berlinie<sup>16</sup>, jak i ilustracji. Po lewej stronie przedstawiono postać symbolizującą Sprawiedliwość, po prawej Prawo. Na projekcie pierwsza postać dzierżyła w swej prawej ręce miecz oparty na stopniu, natomiast w uniesionej lewej ręce wagę, druga w prawej ręce trzymała księgę wspartą na prawym podudziu, lewą natomiast rękę złożyła na stojącej obok tablicy, oznaczającej spisane prawa. W projekcie fasady obie postacie były zwrócone twarzami do siebie. Figury wykonał z piaskowca berliński rzeźbiarz prof. Emil Hundrieser (1846–1911)<sup>17</sup>. Na zachowanych zdjęciach postacie zdają się być jakby w innej pozie, patrząc na wprost, z innym układem rąk<sup>18</sup>.

Narożniki krawędzi szczytowej fasady frontowej (prawdopodobnie także bocznej) wieńczyły siedzące orły z uniesionymi skrzydłami, w czym można dopatrywać się symbolu pilnowania porządku, ładu prawnego, gwarantowanego przez majestat państwa<sup>19</sup>.

Fasada skrzydła od dzisiejszej ul. Solnej była natomiast jedenastoosiowa. Z kolei dziedziniec zajmować miał, zgodnie z planem, ogródek z klombem pośrodku i ze ścieżkami do spacerowania.

Gmach łączył wymogi użytkowe z reprezentacyjnymi i wraz z budynkiem teatru miejskiego zapoczątkował legitymistyczny program przebudowy miasta, miał bogaty – w porównaniu z innymi gmachami publicznymi – program ikonograficzny<sup>20</sup>. Był to zapewne pierwszy budynek cywilny w Poznaniu, który został olicowany czerwoną i żółtą cegłą klinkierową. Upodabniał się w ten sposób do znajdujących się w pobli-

<sup>16</sup> Technische Universität Berlin, Architekturmuseum, Inv. Nr. BZ-H 06,009-023.

<sup>17</sup> A. Kronthal, *Beiträge zur Geschichte...*, s. 518.

<sup>18</sup> W prawej postaci dostrzegano Nemesis (L. Woerl, *Führer durch Posen und Umgebung*, Leipzig 1900, s. 22) grecką boginię gniewu i zemsty. Ani na projekcie, ani na zachowanych zdjęciach nie widać jej atrybutów.

<sup>19</sup> Jak pisze Z. Ostrowska-Kęblowska, *Architektura i budownictwo...*, s. 345: „zrywających się do lotu pruskich orłów”.

<sup>20</sup> Z. Pałat, *Architektura a polityka. Gloryfikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku*, Poznań 2011, s. 30, 58.

zu obiektów wojskowych<sup>21</sup>. Według Z. Ostrowskiej-Kęłowskiej układ wnętrz był dwutraktowy, z biegnącym pośrodku korytarzem. Zachowane w Muzeum Architektury w Berlinie plany tego nie potwierdzają. Nie wiemy jednak, na ile precyzyjnie zrealizowano te założenia. Widać jednak na nich szkice przyszłych ozdób, a mianowicie w sali senatu cywilnego postać Iustitii, w sali senatu karnego i na klatce schodowej były też portrety, sceny, inskrypcje.

Pierwsze piętro miało charakter najbardziej reprezentacyjny, prowadziły na nie szerokie schody. Oprócz wspomnianej już dużej sali (*Straf-kammersaal*), znajdowały się tu kolejne dwie sale sądowe. Lewy koniec budynku od Al. Marcinkowskiego zajmowała sala posiedzeń wydziału cywilnego (*Civil-Senat*). Z kolei ostatnia sala w skrzydle od ul. Magazynowej (dziś przylegałaby do aresztu śledczego), to sala sądu przysięgłych (*Schwurgerichtssaal*). Za nią była jeszcze klatka schodowa oraz dalsze pomieszczenia, w tym (z oknami także od ul. Magazynowej) duży pokój (*Versammlungszimmer*), z którego można było wejść do sali sądowej na wysokości ławy oskarżonych. Ten pokój przeznaczony był dla sędziów. Po przeciwnej stronie, także od ul. Magazynowej, znajdował się pokój dla przysięgłych (*Geschworenenzimmer*).

Funkcjonowanie sądów przysięgłych określała ustawa o ustroju sądów z roku 1877<sup>22</sup>. Zgodnie z § 81 ustawy skład orzekający tworzyło trzech sędziów zawodowych (wliczając w to przewodniczącego) i 12 przysięgłych. Zadaniem przysięgłych było orzeczenie o winie, sędziów zaś o karze. Zarówno sędziowie, jak i przysięgli odbywali naradę, a głosy oddawali według określonego przez ustawę porządku (§ 199). Musieli mieć zatem do dyspozycji stosowne, odrębne pomieszczenia. Tak było i w poznańskim sądzie.

Stół sędziowski w sali sądu przysięgłych znajdował się na tle trzech okien wychodzących na ul. Magazynową (obecnie ul. Solna). Okna znajdowały się także po przeciwnej stronie, od podwórza. Patrząc na stół sędziowski, po lewej stronie znajdowała się ogrodzona barierką ława oskarżonych (obok znajdowało się wejście do pokoju sędziów), po prawej miejsce dla przysięgłych.

To w tej sali znajdowały się dwa interesujące nas obrazy. Wprawdzie widok sali znamy z zachowanych zdjęć, jednak na żadnym z nich nie widać obrazów. Miały wymiar 1,5 na 5 metrów, a umieszczone zostały na ścianach naprzeciwko siebie. Wymiary spowodowały nazwanie omawianych obrazów przez A. Kronthala fryzami (*Friesgemälde*)<sup>23</sup>. Szczegó-

<sup>21</sup> Z. Ostrowska-Kęłowska, *Architektura i budownictwo...*, s. 345.

<sup>22</sup> Gerichtsverfassungsgesetz vom 27. Januar 1877, „Reichsgesetzblatt”, Nr. 4, poz. 1163.

<sup>23</sup> A. Kronthal, *Beiträge zur Geschichte...*, s. 518.

ły były słabo widoczne, można było mieć jedynie wyobrażenie o całości namalowanego aktu. Jak pisał A. Warschauer „Die Bilder sind zu hoch aufgehängt, als dass man ohne Zuhilfenahme des Glases mehr als einen Gesamteindruck empfangen könnte, während es sich doch auch lohnen dürfte, die Einzelheiten der figuren- und farbenreichen Tafeln näher zu betrachten”<sup>24</sup>.



Ilustracja 3. Uroczyste posiedzenie sędziów apelacji poznańskiej z okazji 10. rocznicy wznowienia sądownictwa polskiego w Wielkopolsce (1930)

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-B-506.

304

Ozdoby dla tych obrazów, być może ujmujące oba w jednolitą dekorację sali wykonał wspomniany już prof. Emil Hundrieser<sup>25</sup>. On też był autorem alegorycznych przedstawień czterech cnót kardynalnych umieszczonych w tej sali. Nie znamy ich wizerunków, a jedynie nazwy wymienione przez A. Kronthala: „Gerechtigkeit” (*Iustitia*, sprawiedliwość), „Tapferkeit” (*Fortitudo*, męstwo) i „Weisheit” (*Prudentia*, mądrość). Czwartą personifikacją miała być *Milde*, czyli łagodność, wyrozumiałość, łaskawość, która miała odpowiadać zapewne tradycyjnie umieszczanej w takim zestawieniu alegorii umiarkowania (*Temperantia*, *Mäßigung*). Być może odnalezienie fotografii lub opisów umożliwi nam późniejsze rozwiązanie zagadki i opisanie atrybutów tak wybranych personifikacji.

4. Autor obrazów nie był jednoznacznie wskazany. Przynajmniej z dzisiejszego punktu widzenia. Artysta malarz i miejsce jego działalności tak zostały określony przez A. Warschauera: „Der Künstler, Maler von Heyden in Berlin”. Było kilku malarzy o tym nazwisku do tego związanych z Berlinem, choć w różnych czasach swej twórczości. Mógłby to zatem być Otto Heyden (1820–1897) działający w różnych miejscach, także w Berlinie, i mający tytuł malarza nadwornego (jego autorstwa była

<sup>24</sup> A. Warschauer, *Die beiden historischen Bilder...*, s. 63.

<sup>25</sup> A. Kronthal, *Beiträge zur Geschichte...*, s. 518.



m.in. kurtyna w Teatrze Miejskim w Poznaniu<sup>26</sup>), albo Hubert von Heyden (1860–1911), malarz pejzaży. Pierwszy z nich nie był jednak szlachcicem, bo nazwiska nie poprzedzał predykat von. W praktyce nie ma wątpliwości, że tym, który namalował obrazy dla Poznania był August von Heyden, w jego dorobku wymieniane są bowiem poznańskie obrazy<sup>27</sup>.

August Jakob Theodor von Heyden (1827–1897) urodził się we Wrocławiu, a zajmował się początkowo górnictwem. Jako urzędnik w tej dziedzinie pracował na Istrii, a po zdaniu egzaminu państwowego w roku 1854 wstąpił na służbę w kopalniach księcia Ujazdu Hugo Hohenlohe-Öhringen. Dopiero w wieku 32 lat postanowił spełnić swe marzenia i rozpoczął naukę rysunku i malarstwa. Po pewnym czasie udał się do Paryża, gdzie kontynuował naukę pod kierunkiem Charlesa Gleyre i Thomas Couture. Pierwszym samodzielnym jego obrazem było wyobrażenie świętej Barbary, patronki górników (*Heilige Barbara als Schutzpatronin der Bergleute*), namalowane w 1864 r. w Paryżu<sup>28</sup>. Później powstał kolejny obraz o podobnej tematyce przeznaczony dla kościoła w Dudweiler (obecnie dzielnica Saarbrücken): *Die Heilige Barbara erscheint einem verunglückten Bergmann*. Możliwe jest także, że oba obrazy znamy pod różnymi tytułami.

Po debiucie A. von Heyden ponownie wyjechał do Włoch, gdzie zajął się studiami nad malarstwem średniowiecznym i pozyskał w ten sposób wiele materiałów do późniejszych obrazów. I właśnie malarstwo historyczne przyniosło mu swego czasu uznanie. Był autorem dekoracji w ratuszu i budynku sztabu generalnego w Berlinie, podejmował różne wątki historyczne i mityczne, np. na obrazie dla gimnazjum w Gubinie przedstawił walki margrabiego Gero z Łużyczanami, a na przygotowywanej dwukrotnie kurtynie dla berlińskiej opery sceny z mitologii greckiej (1868) i nordyckiej (1873). Obraz *Cwał Walkirii* (*Walkürenritt*) zyskał w 1873 r. duże uznanie na wystawie światowej w Wiedniu i wszedł w skład zbiorów cesarskich. Kilka jego dzieł znajduje się w zbiorach muzealnych, np. obraz przedstawiający Martina Lutera ze słynnym dowódcą w służbie cesarskiej Georgiem von Frundsbergiem podczas sejmiku w Wormacji (*Luthers Zusammentreffen mit Frundsberg auf dem Reichstag zu Worms*) w zbiorach Niemieckiego Muzeum Narodowego w Norymberdze. Przeprowadzał też studia nad dawnymi strojami ludów Europy od starożytności do początku wieku XIX, publikując przez wiele lat wyniki

<sup>26</sup> Z. Ostrowska-Kęblowska, *Architektura i budownictwo...*, s. 431.

<sup>27</sup> W literaturze dotyczącej Poznania inicjał imienia wskazał też w roku 1911 A. Kronthal (A. Kronthal, *Beiträge zur Geschichte...*, s. 518).

<sup>28</sup> K. Siebert, *Heyden August von*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Leipzig 1910, Bd. LV, s. 782–783.

swych dociekań i ilustracje<sup>29</sup>. Od 1882 r. był profesorem kostiumologii na berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Data powstania obrazów nie jest pewna. W notkach biograficznych dotyczących artysty wymieniane są różne daty: 1879<sup>30</sup>, 1881<sup>31</sup> czy też 1881–1882<sup>32</sup>. Twórca wybrał dwa wydarzenia o niezwykle znaczeniu dla miasta. Choć dzieliły je setki lat, to miały ogromną wagę dla rozwoju prawa w Poznaniu, według A. Warschauera chciał przedstawić pewną ideę, a nie szczegóły<sup>33</sup>. Bez odnalezienia lepszych fotografii nie będzie możliwe poddanie obrazów głębszej analizie. Zachowały się bowiem tylko wspomniane już dwa zdjęcia – słabej jakości i przedstawiające do tego jedynie fragmenty obu obrazów.

5. Pierwszy obraz został zawieszony po prawej stronie (patrząc od strony widowni na stół sędziowski), ponad ławą przysięgłych i przedstawiał nadanie Poznaniowi prawa magdeburskiego. W niemieckiej literaturze odnotowywano go w różnorodny sposób. Według A. Warschauera obraz miał tytuł *Einführung des Magdeburgischen Rechts* (1253), według A. Kronthala *Die Einführung des Magdeburgischen Rechts im Jahre 1253*, natomiast według encyklopedii Brockhause *Verleihung des Magdeburger Stadtrechts* (1253).

306



Ilustracja 4. August von Heyden, *Einführung des Magdeburgischen Rechts* (1253)

<sup>29</sup> H. v. Heyden, *Blätter für Kostümkunde*, Berlin 1874 i n. (2 wyd. 1876–1890); tenże, *Die Tracht der Kulturvölker Europas vom Zeitalter Homers bis zum Beginne des XIX. Jahrhunderts*, Leipzig 1889.

<sup>30</sup> H. A. Müller (red.), *Biographisches Künstler-Lexikon der Gegenwart*, Leipzig 1882, s. 256.

<sup>31</sup> K. Siebert, *Heyden August...*, s. 783. Datę tę przyjęto także współcześnie, zapewne za jednym z opracowań: I. Błaszczak w komentarzu do książkowej edycji artykułu A. Kronthala (A. Kronthal, *Poznań oczami Prusaka wzorowego. Przyczynki do historii zabytków oraz życia artystycznego i umysłowego Poznania*, Poznań 2009, s. 209).

<sup>32</sup> *Brockhaus Konversationslexikon*, Leipzig–Berlin–Wien 1894–1896, Bd. IX.

<sup>33</sup> A. Warschauer, *Die beiden historischen Bilder...*, s. 63–64.

Nie znamy niestety tytułu nadanego dziełu przez twórcę ani dokonanego przez niego opisu. Swoją wizję przedstawił nam jedynie A. Warschauera. Sięgnijmy jednak najpierw do aktu, w którym książęta Przemysław I i Bolesław Pobożny lokują nowe miasto na lewym brzegu Warty i wskazują, że jego mieszkańcy mają posługiwać się prawem magdeburskim<sup>34</sup>. W dokumencie tym wymieniono, obok rzecz jasna książąt Przemysła i Bolesława, kilka osób, w tym świadków jego sporządzenia, m.in. wojewodów poznańskiego (Przedpełk) i gnieźnieńskiego (Dzierżykraj). Wspomniany jest też biskup poznański Boguchwał, z którym dokonano zamiany gruntów, co umożliwiło lokację miasta. Informacje te mógł wykorzystać von Heyden.

Jak wynika z najnowszych badań T. Jurka sama lokacja, pojmowana jako wytyczenie miasta, uregulowanie problemów własnościowych, sprowadzanie mieszkańców i w końcu ustalenie statusu prawnego nowego organizmu miejskiego, trwała kilka lat, natomiast później dopiero wystawiono dokument jako poświadczenie wcześniej dokonanych ustaleń<sup>35</sup>. Interesujące są przy tym poszukiwania daty dziennej sporządzenia w 1253 r. dokumentu lokacyjnego jako przykładu długowiecznego utrwalenia tradycji<sup>36</sup>. Po określeniu, że mieszkańcy powinni posługiwać się prawem magdeburskim niewątpliwie poczyniono starania o uzyskanie spisu tego prawa, być może najpierw w skróconej wersji.

A teraz posłużmy się opisem Adolfa Warschauera i fotografią obrazu. Centralne miejsce na obrazie zajmuje Tomasz z Gubina (Thomas von Guben), który przed majestat polskich władców doprowadził niemieckich osadników, oraz reprezentant książąt (określony przez Warschauera jako „polnische Kanzler”). Faktycznie mógł to być kanclerz, urzędnik odpowiedzialny za prowadzenie kancelarii. Niestety w samym dokumencie nie zostało ujawnione jego imię. Reprezentantem przedstawionym na obrazie mógł być któryś z wymienionych w dokumencie urzędników – kasztelan Boguchwał lub sędzia nadworny Domrat (sędziowie przyjmowali wynagrodzenie w futerkach).

<sup>34</sup> Krytyczna edycja dokumentu z odesłaniami do wcześniejszych wydań i literatury: *Przywileje miasta Poznania XIII–XVIII wieku*, wyd. W. Maisel, Poznań 1984, poz. 3.

<sup>35</sup> Szerzej na ten temat: T. Jurek, *Przebieg lokacji Poznania*, [w:] *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, red. Z. Kurnatowska, T. Jurek, Poznań 2005, s. 172–191.

<sup>36</sup> Zob. W. Maisel, *Data przywileju lokacyjnego Poznania*, [w:] *Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu w świetle badań archeologicznych i urbanistyczno-architektonicznych. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum 18–19 października 1973*, red. W. Błaszczyk, Warszawa–Poznań 1977, s. 111–114 (polemika A. Gąsiorowskiego w tejże książce, s. 138); T. Jurek, *Przebieg lokacji...*, s. 184.

Przedstawiciel książąt ubrany jest bowiem w nadzwyczaj bogaty płaszcz, rodzaj długiego ornatu, z pofałdowanego jasnego futra z ciemniejszymi paskami, cieniami w kształcie owalu, z otworem na głowę. Stoi wyprostowany, przed nim klęczy na jednym kolanie odbierający księgę Tomasz z Gubina. Księga jest niezbyt gruba, choć sporych rozmiarów. Zapewne miał to być spis prawa magdeburskiego<sup>37</sup>. Sam dokument lokacyjny wręczony został wcześniej, gdyż jest on już w rękach mieszczan.

Po lewej stronie obrazu, pod baldachimem widnieją książęta Przemysław I i Bolesław, czego niestety nie widać na zachowanej fotografii. Widoczny jest natomiast po tej stronie rycerz na koniu i grupa stojących osób, zapewne nieco dalej na lewo znajdował się ów baldachim i książęta.

Po prawej stronie, blisko Tomasza, przyklekły jeszcze dwie osoby. Dalej na prawo stał mnich z rozwiniętym planem, być może ze szkicem świątyni. Mógł to być dominikanin, bo w dokumencie lokacyjnym zakon ten został wymieniony. Druga osoba – ubrana również w podobny strój duchownego, trzyma zrolowany dokument z dwoma zawieszonymi pieczęciami. Zapewne miał to być wystawiony przez obu książąt dokument lokacyjny. Warschauer widział w tej osobie pisarza miejskiego nowo założonego miasta. Bez lepszej fotografii nie odpowiemy na pytanie, czy malarz faktycznie chciał pokazać pisarza miejskiego jako osobę duchowną, czy też kolejnego duchownego z przywilejem. Nie widać tonsury, choć u jego sąsiada dostrzegamy takie właśnie oznaczenie jego statusu.

Jeszcze dalej na prawo znajduje się baldachim i niestety niewidoczna na fotografii, ale opisana przez Waschauera postać. Pod baldachimem siedzieć miał poznański biskup Boguchwał z pastorałem. Wokół niego stali niemieccy osadnicy, których zamierzał otoczyć opieką.

Za klęczącymi postaciami stoi natomiast grupa rzemieślników ubranych w stroje robocze, niektórzy ze swoimi narzędziami pracy. W twarzach przybyszy A. Warschauer dostrzegł wyraźny wyraz cierpienia, rozjaśniony jednak radością z nadchodzącego szczęścia z powodu znalezienia nowej ojczyzny.

Tłem dla rozgrywającej się na pierwszym planie akcji jest rzeka Warta, po której pływają statki i barki z kolorowymi żaglami, co – jak wskazuje Warschauer – jest antycypacją rozkwitu handlu, który nastąpił po zamieszkaniu w Poznaniu nowych osadników.

Według Warschauera artysta chciał ukazać moment, w którym książęta nadawali prawa niemieckim osadnikom, przede wszystkim zaś wyda-

<sup>37</sup> Najstarsza zachowana księga zawierająca spis prawa stosowanego w Poznaniu została wydana przez W. Maisla, zob. *Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego*. Opracował i wydał W. Maisel, adiustacja filologiczna A. Bzdęga, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.

wali Tomaszowi z Gubina zgodę na założenie miasta na prawie niemieckim. W rzeczywistości mogło być i tak, że Tomasz dostał najpierw pisemny dokument potwierdzający upoważnienie do prowadzenia trwającego przez kilka lat procesu zakładania miasta, mieszczanie i miasto uzyskali natomiast pisemnie potwierdzenie statusu nieco później. Warschauer uważa, że ów specjalny, uroczysty akt odbył się w miejscu, gdzie później założono miasto. Czy jednak w ogóle do niego doszło? Skoro zgromadzono sporą grupę świadków, to sam akt jego spisania musiał mieć odpowiednią oprawę (co potwierdza liczba świadków), ale czy wręczenie było aż tak uroczyste, jak przedstawił to von Heyden, trudno powiedzieć.

Co do samego wizualnego ukazania problemu lokacji stwierdzić można, że takie ujęcie czasu, czyli przedstawienie procesu zdarzeń minionych, aktualnych i przyszłych, jako uchwyconego momentu, nie tylko wówczas było często stosowane. Podobnie postąpił np. Jan Matejko malując *Założenie Akademii Lubrańskiego w Poznaniu* (1886). Akcję umieścił w renesansowym, wyimaginowanym budynku, niejako w mającym powstać dopiero gmachu Akademii.

Drugi obraz, przedstawiający odczytanie deklaracji o wprowadzeniu Landrechtu pruskiego z roku 1794, czyli Pruskiego powszechnego prawa krajowego (*Allgemeines Landrecht für die Preussischen Staaten*) umieszczono po lewej stronie patrząc od widowni, ponad ławą dla oskarżonych (*Anklagebank*)<sup>38</sup>. I tym razem można przytoczyć różne niemieckie tytuły obrazu zwracające uwagę na wprowadzenie albo ogłoszenie Landrechtu. Według Warschauera to *Einführung des preussischen Landrechts* (1797), według encyklopedii Brockhausea *Verkündigung des Preuß[ischen] Landrechts* (1794), a według Kronthala *Die Verkündigung des Preussischen Landrechts im Jahre 1797 in Posen*.

O ile przejście przez Prusy Poznania znalazło już swoje odbicie w literaturze i znamy dokładne opisy ceremonii, to wprowadzenie Landrechtu nie zostało jeszcze zbadane. Być może jakiegokolwiek uroczystego czy publicznego odczytania edyktu obwieszczającego wejście w życie Landrechtu w Poznaniu w ogóle nie było.

Na ziemiach polskich zajętych przez Prusy, zgodnie z edyktem z 28 marca 1794 r.<sup>39</sup>, nadal miało obowiązywać dawne polskie prawo aż

<sup>38</sup> Zob. J. Wąsicki, Z. Radwański, *Wprowadzenie Pruskiego Prawa Krajowego na ziemiach polskich*, CPH, 1954, t. VI, s. 184–220; D. Janicka, *Das Allgemeine Landrecht und Polen, [w:] 200 Jahre Allgemeines Landrecht für die preussischen Staaten. Wirkungsgeschichte und internationaler Kontext Herausgegeben*, red. B. Dölemeyer, H. Mohnhaupt, Frankfurt am Main 1995, s. 437–452.

<sup>39</sup> Edict wegen der Gesetze und Rechte, nach welchen in Südpreußen in Rechts-Angelegenheiten verfahren und geurtheilt werden soll. De Dato Berlin, den 28. März 1794, *Novum Corpus Constitutionum*, Bd. IX, 1794, Nr. 33, szp. 2097–2106.



do czasu opracowania nowego prawa prowincjonalnego. Choć dopuszczono subsydiarne stosowanie prawa rzymskiego, a w miastach magdeburskiego, to w sytuacji, gdy nie mogło być zastosowane prawo polskie, należało stosować Landrecht pruski z 1794 r.<sup>40</sup>



Ilustracja 5. August von Heyden, *Einführung des preussischen Landrechts* (1797)

310

Opracowanie specjalnego prowincjonalnego kodeksu nie powiodło się wobec niemożności połączenia pruskiego i polskiego prawa. Po trzech latach od ogłoszenia wspomnianego edyktu wydano deklarację z 30 kwietnia 1797 r., która zerwała z koncepcją zachowania polskiego prawa i wprowadzała z dniem 1 września 1797 r. pruski Landrecht<sup>41</sup>. Obowiązywał on odtąd bezwzględnie, a nie subsydiarnie.

Warschauer zauważa, że artysta chciał utrwalić ważny moment, a mianowicie wprowadzenie wraz z nowym prawem założenia, że każdemu – bez różnicy stanu – przysługuje jednakowe prawo do wysłuchania oraz wymiaru sprawiedliwości. Na obrazie von Heydena – przy omówieniu posługujemy się opisem Warschauera i dostępną fotografią – przedstawione zostało odczytanie edyktu wprowadzającego Landrecht. Tym razem wydarzenie odbywa się w realnej przestrzeni, mianowicie na Starym Rynku w Poznaniu, przed ratuszem. Na schodach stoi dystyngowany mężczyzna ubrany w dworski strój z końca wieku XVIII. W ręce trzyma kartę papieru i odczytuje zapisaną na niej treść. Pozostałe osoby stoją już na rynkowym bruku skupione w dwóch grupach, ale wymieszane z żołnierzami. Jeden z nich, stojący po lewej, tuż przy schodach, ma zawieszony werbel i gotów jest do uderzenia.

<sup>40</sup> Zob. szerzej: J. Wąsicki, Z. Radwański, *Wprowadzenie...*, s. 196–197.

<sup>41</sup> Declaration des Edicts vom 28. März 1794 wegen der in Südpreussen geltenden Gesetze und Rechte. De Dato Berlin den 30-sten April 1797, *Novum Corpus Constitutionum*, Bd. X, Nr. 36, s. 1159–1182.

Dalej, również po lewej stronie, stoi ubrany w kaftan, zapewne podróżny, trzymający pod pachą worek, obok natomiast Żyd w futrzanej czapie, odwrócony tyłem do ratusza i do czytającego. Autor wykorzystał tutaj wcześniejszy wizerunek polskiego Żyda, znany nam z grawiury wykonanej w 1863 r. i zachowanej m.in. w Musée d'art et d'histoire du Judaïsme w Paryżu. Sztych nosi tytuł *Juifs polonais*. Nic nie wskazuje na to, żeby był to któryś z poznańskich żydów. Teraz jednak niemal identyczną jak na sztychu postać przedstawił autor przed ratuszowymi schodami.

Po prawej stronie stanęli polscy szlachcice, dominikanin w habitcie, mieszczanie. Jeden z nich, w cylindrze, przypomina poznańskiego mieszczanina z obrazu zachowanego w zbiorach Muzeum Historii Miasta Poznania<sup>42</sup>.

Według Warschauera jedni uważnie słuchają, inni nie, u jednych widać zadowolenie z wprowadzanych zmian, u innych nie wzbudzają one aprobaty. Radość z ich powodu maluje się na obliczach postaci z orszaku rzemieślników (tego fragmentu nie ma zapewne na zachowanej fotografii), nie muszą się już bowiem obawiać przewagi szlachty, radość maluje się na twarzy Żyda, który doznał w ciągu wieków najwięcej krzywd wynikających z nierówności prawa<sup>43</sup>. Zachwyty Warschauera nad postępowością wprowadzanego prawa nie do końca zgodne są z prawdą. Żydzi zachować mieli odrębny status. Ich pozycję prawną na terenie Prus Południowych regulował *Statut generalny dla Żydów* ogłoszony 17 kwietnia 1797 r.<sup>44</sup> i sporo czasu miało upłynąć, zanim zmienione zostanie ich położenie prawne<sup>45</sup>. Dodać należy, że przedstawiony na obrazie Żyd ma jednak zasmuconą twarz.

Podsumowując swe opisy A. Warschauer zaproponował użycie dla pierwszego obrazu określenia wolne prawo („freies Recht”), a dla drugiego równe prawo („gleiches Recht”).

6. Wykorzystanie wizualnego przekazu w formie obrazu, rzeźby, budowli czy ukształtowania przestrzeni dla legitymizacji władzy zastosowano także w Poznaniu w czasie zaborów. Wznoszono coraz bardziej monumentalne budowle, a kolejne etapy rozwoju miasta w XIX w. (choć ograniczonego wymogami miasta-twierdzy) przewidywały zawsze powstawanie budynków urzędowych. W trzeciej ćwierci XIX w. cała dzielnica świadczyć miała o wielkości zaborcy. Jednym z jej elementów był sąd krajowy,

<sup>42</sup> M. Warkoczeńska, *Portret Miasta. Poznań w malarstwie i grafice*, Poznań 2000, s. 117.

<sup>43</sup> A. Warschauer, *Die beiden historischen Bilder...*, s. 69.

<sup>44</sup> J. Wąsicki, *Ziemia polskie...*, s. 292–294.

<sup>45</sup> Zob. S. Kemlein, *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1848. Przeobrażenia w łonie żydostwa polskiego pod panowaniem pruskim*. Oprac. i posłowie K. Makowski, tłum. Z. Choderny-Loew, Poznań 2001.

w którym przewidziano program ikonograficzny, dodatkowo wzbogacający przekaz. W symbolicznej przestrzeni budynku sądu umieszczono dwa obrazy odwołujące się do ważnych bez wątpienia w dziejach Poznania wydarzeń. Lokacja miasta miała znaczenie fundamentalne i nieprzerwanie obecna jest do dziś w pamięci poznaniaków. Wprowadzenie pruskiego Landrechtu z 1794 r. miało mniejsze znaczenie. Już w chwili malowania obrazu przepisy prawa karnego ujęte były w odrębnym kodeksie, później wprowadzono nowe prawo cywilne, w końcu – po zastąpieniu kolejnych działów nowymi aktami prawnymi – zupełnie przestał on obowiązywać. Dziś pamiętają o nim pewnie jedynie prawnicy i historycy.

Oba akty miały pokazać znaczenie niemieckiego prawa, jego wyższość. Przyjmowane miały być w Poznaniu jako lepsze, wyższe kulturowo rozwiązania. Nie wdając się w tym miejscu w uzasadnianie lub negację tych stwierdzeń, należy mieć na uwadze włączenie tego przekazu w cały ówczesny proces germanizacyjny.

W niedługim czasie powstanie myśl podniesienia rangi Poznania, nadania mu statusu miasta rezydencjonalnego, następnie zaś wzniesienie wielkiej rezydencji cesarskiej, zamku-zabytku, który w zamiarze miał przyćmić wszelkie polskie budowle.

## Bibliografia

### Źródła

„Reichsgesetzblatt” 1877, Nr. 4.

*Die Berliner Bau-Ausstellung 1874*, „Deutsche Bauzeitung” 1874, Bd. VIII, Nr. 85, s. 374.

*Novum Corpus Constitutionum* 1794, Bd. IX; 1796, Bd. X.

*Opisy i lustracje Poznania z XVI–XVII wieku*, wyd. M. J. Mika, Poznań 1960.

*Poznańska księga prawa magdeburskiego i miśnieńskiego*. Opracował i wydał W. Maisel, adiustacja filologiczna A. Bzdęga, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964.

*Przywileje miasta Poznania XIII–XVIII wieku*, wydał W. Maisel, Poznań 1984.

Technische Universität Berlin, Architekturmuseum, Inv. Nr. BZ-H 06,009–023.

### Opracowania

*Brockhaus Konversationslexikon*, Leipzig–Berlin–Wien 1894–1896, Bd. IX.

Fidelus Z., *Ukrzyżowanie z sali sądowej ratusza*, „Kronika miasta Poznania” 2004, nr 2, s. 160–169.

Gulczyński A., *Fundamentum famae iustitiae. Das Wiederberufen der Lateinischen Sprüche*, [w:] K. Muscheler (red.), *Römische Jurisprudenz – Dogmatik, Überlieferungen, Rezeption. Festschrift für Detlef Liebs zum 75. Geburtstag*, Berlin 2011, s. 227–243.

- Gulczyński A., *Rechtliche Inschriften am Posener Rathaus*, „Forschungen zur Rechtsarchäologie und Rechtlichen Volkskunde” 2007, Bd. XXIV, s. 85–116.
- Gulczyński A., *Weltliches im geistlichen Raum – Geistliches im weltlichen Raum. Visuelle Koexistenz der Mächte*, [w:] A. Gulczyński (red.), *Rechtsikonographie geistlicher und weltlicher Macht* (= *Signa Iuris*, Bd. X, red. G. Kocher, H. Lück, C. Schott), Halle an der Saale 2012, s. 263–307.
- Heyden H. von, *Blätter für Kostümkunde*, Berlin 1874.
- Heyden H. von, *Die Tracht der Kulturvölker Europas vom Zeitalter Homers bis zum Beginne des XIX. Jahrhunderts*, Leipzig 1889.
- Janicka D., *Das Allgemeine Landrecht und Polen*, [w:] B. Dölemeyer, H. Mohnhaupt (red.), *200 Jahre Allgemeines Landrecht für die preußischen Staaten. Wirkungsgeschichte und internationaler Kontext* Herausgegeben, Frankfurt am Main 1995, s. 437–452.
- Jurek J., *Przebieg lokacji Poznania*, [w:] Z. Kurnatowska, T. Jurek (red.), *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, Poznań 2005, s. 172–191.
- Kemlein S., *Żydzi w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1848. Przeobrażenia w łonie żydostwa polskiego pod panowaniem pruskim*. Oprac. i posłowie K. Makowski, tłum. Z. Choderny-Loew, Poznań 2001.
- Klemmer K., Wassermann R., Wessel T. M., *Deutsche Gerichtsgebäude. Von der Dorflinde über den Justizpalast zum Haus des Rechts*, München 1993.
- Kocher G., *Zeichen und Symbole des Rechts. Eine historische Ikonographie*, München 1992.
- Kronthal A., *Beiträge zur Geschichte der Posener Denkmäler und des künstlerischen und geistigen Lebens in Posen*, [w:] *Die Residenzstadt Posen und ihre Verwaltung im Jahre 1911*, Posen 1911, s. 403–530.
- Kronthal A., *Poznań oczami Prusaka wzorowego. Przyczynki do historii zabytków oraz życia artystycznego i umysłowego Poznania*, Poznań 2009.
- Laske F., *Geheimer Regierungsrath Professor Joh. E. Jacobsthal in Berlin*, „Centralblatt der Bauverwaltung” 1902, Bd. XXII, Nr. 3, s. 18–19.
- Leszczyńska E., *Waga miejska czy ratusz?*, „Kronika miasta Poznania” 2003, nr 2, s. 61–86.
- Maisel W., *Archeologia prawna Polski*, Warszawa–Poznań 1982.
- Maisel W., *Data przywileju lokacyjnego Poznania*, [w:] W. Błaszczuk (red.), *Początki i rozwój Starego Miasta w Poznaniu w świetle badań archeologicznych i urbanistyczno-architektonicznych. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum 18–19 października 1973*, Warszawa–Poznań 1977, s. 111–114.
- Maisel W., *Obraz Areopagus Maioris Poloniae z ratusza poznańskiego*, CPH, 1978, t. XXX, z. 2, s. 213–222.
- Müller H. A. (red.), *Biographisches Künstler-Lexikon der Gegenwart*, Leipzig 1882.
- Ostrowska Z., *Architektura i budownictwo*, [w:] J. Topolski, L. Trzeciakowski (red.), *Dzieje Poznania 1793–1918*, Warszawa–Poznań 1994, s. 479–542.
- Ostrowska-Kęłbowska Z., *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*, Poznań 2009.
- Ostrowska-Kęłbowska Z., *Dzieje Kaplicy Królów Polskich, czyli Złotej w katedrze poznańskiej*, Poznań 1997.

- Pałat Z., *Architektura a polityka. Gloryfikacja Prus i niemieckiej misji cywilizacyjnej w Poznaniu na początku XX wieku*, Poznań 2011.
- Schild W., *Alte Gerichtsbarkeit. Vom Gottesurteil bis zum Beginn der modernen Rechtsprechung*, München 1980.
- Schliepmann H., *Johann Eduard Jacobsthal. Ein Gedenkblatt*, „Berliner Architekturwelt” 1902, Bd. V, z. 2, s. 39–42.
- Siebert K., *Heyden August von*, [w:] *Allgemeine Deutsche Biographie*, Leipzig 1910, Bd. LV, s. 782–783.
- Skuratowicz J., *Architektura i budownictwo 1890–1918*, Poznań 1991.
- Warkoczewska M., *Portret Miasta. Poznań w malarstwie i grafice*, Poznań 2000.
- Warschauer A., *Die beiden historischen Bilder im Schwurgerichtssaal des Landgerichts zu Posen*, [w:] 24. Deutscher Juristentag. Posen, den 12.–14. September 1898, Posen 1898, s. 62–69.
- Wąsicki J., *Ziemie polskie pod zaborem pruskim (1793–1806)*, Wrocław 1957.
- Wąsicki J., Radwański Z., *Wprowadzenie Pruskiego Prawa Krajowego na ziemiach polskich*, CPH, 1954, t. VI, s. 184–220.
- Wiesiołowski J., *Inskrypcje renesansowe na rynku poznańskim*, „Kronika miasta Poznania” 2003, nr 2, s. 135–152.
- Woerl L., *Führer durch Posen und Umgebung*, Leipzig 1900.